

Pawel Kost¹
*Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu (Polska)*

RAZEM CZY OSOBNO? BIEŻĄCE TENDENCJE I PERSPEKTYWY STOSUNKÓW UKRAIŃSKO-ROSYJSKICH

Демократичні та передбачувані відносини України та Російської Федерації є важливим фактором збереження стабільності в Європі. Для подальшого розвитку цих стосунків суттєвим буде спроможність обох партнерів співробітничати як дві незалежні держави.

В політичному контексті важливу роль матиме збереження стабільності над Дніпром та вироблення Києвом чіткої та довгострокової стратегії дій стосовно Москви, реалізація якої не буде залежати від політичних коливань. Політику Кремля щодо України можна назвати передбачуваною та стабільною, а основними її рисами є намагання розширити свої впливи в Україні та заблокувати процес інтеграції України до ЄС та НАТО. Найсуттєвішими проблемами в політичних двосторонніх відносинах України та РФ є питання облаштування сухопутного та морського кордонів та перебування російського Чорноморського флоту в Криму. Важливим елементом політичного контексту цих стосунків є також геополітичний аспект – спроби Києва розвивати на пострадянському просторі інтеграційні проекти, які є конкурентними до контрольованих Росією об'єднань держав (ГУАМ), як також розвиток співробітництва в трикутнику ЄС-Україна-Росія.

Вирішальним для майбуття українсько-російських відносин є подальший розвиток економічної кооперації. Найважливішими тут треба вказати енергетичну, торговельну, транзитну сфери та присутність російського капіталу в стратегічних секторах української промисловості. В усіх галузях економічної співпраці України з Росією ключове значення матиме готовність української влади до реформування та модернізації переважно застарілої системи. Власне глибокі перетворення в українській економіці, які приведуть до зменшення взаємозалежності господарчих систем обох держав, можуть змінити характер відносин Києва з Москвою. На жаль, поточна політична обстановка над Дніпром не дає підстав говорити про готовність українських лідерів до таких дій.

Для Кремля однією з основних цілей на українському напрямку буде збереження політичних конфліктів та нестабільності в Україні, що гарантуватиме Москві відсутність зближення Києва з Брюсселем. Спроможність українських еліт до подолання цієї перешкоди буде ключовим фактором в побудові нової якості українсько-російських відносин.

Stosunki Ukrainy i Federacji Rosyjskiej są jednym z najważniejszych czynników, od których zależy dalszy bieg wydarzeń na przestrzeni posowieckiej oraz w Europie Środkowo-Wschodniej. W interesie całej Europy powinno być, aby kraje te weszły na drogę demokratycznych i rynkowych reform, a także by współpracowały ze sobą na zasadach powszechnie przyjętych w prawie i zwyczaju międzynarodowym. Wspólna historia powoduje, że Rosjanie nigdy nie traktowali Ukrainy jak obcego kraju, uważając ją za swoje Kresy Południowe. Z Ukrainy pochodzili m. in. Gogol, Czechow, Czajkowski, Riepin i Bułhakow – współtwórcy wielkości kultury rosyjskiej. Kijów to dla Rosjan miasto o znaczeniu szczególnym, Połtawa jest miejscem symbolicznych narodzin wielkości Caratu Rosyjskiego, a Sewastopol kojarzy się Rosjanom z historyczną obroną tego miasta w 1855 r². Na Ukrainie od pokoleń mieszka duża liczba etnicznych Rosjan³. Powstanie suwerennej Ukrainy w roku 1991 było dla Moskwy wstrząsem, a także imperialnym wyzwaniem. Aleksander Sołżenicyn oddzielenie się Ukrainy od Rosji przyrównał do podziału Niemiec po drugiej wojnie światowej. Społeczeństwo i elita rosyjska były przekonane o tymczasowości

¹ Doktorant Instytutu Stosunków Międzynarodowych UMK w Toruniu. Tematem badań jest eurowintegacyjna droga Ukrainy. Zajmuje się także polityką zagraniczną i wewnętrzną Kijowa.

² T. A. Olszański, *Ukraina i Rosja. Trudne sąsiedztwo*, Obóz nr 29 1995, s. 71.

³ Według danych ostatniego spisu powszechnego, etniczni Rosjanie stanowią ok. 17,5% ogólnej liczby mieszkańców Ukrainy.

państwowości ukraińskiej, co wywoływało i wywołuje po dziś dzień lekceważący stosunek do niepodległej Ukrainy.

Z drugiej strony, Ukraińcy – żyjący z Rosjanami w jednym państwie przez trzy stulecia, nie bardzo potrafili współpracować z Moskwą na innych zasadach niż w przeszłości i wciąż uczą się samodzielności. Pomarańczowa Rewolucja dawała nadzieje na pozytywne zmiany w stosunkach ukraińsko-rosyjskich, ale szybko okazało się, że wykorzystano tylko część nadarzających się okazji. Poniższa analiza jest oceną bieżących tendencji w relacjach Kijowa i Moskwy oraz próbą określenia możliwych scenariuszy ich rozwoju w najbliższej przyszłości. Wydzielono tu część polityczną i gospodarczą, choć zazwyczaj trudno wskazać granicę między tymi dwiema sferami współpracy. Artykuł ma na celu przedstawienie najważniejszych aspektów stosunków ukraińsko-rosyjskich oraz wskazanie ogólnych kierunków ich obecnego i przyszłego rozwoju.

Aspekt polityczny

Podłoże polityczne. Aby właściwie zrozumieć istotę stosunków ukraińsko-rosyjskich należy najpierw rozpatrzyć bardzo ważny aspekt, jakim jest wewnętrzna sytuacja polityczna w obu państwach oraz jej wpływ na ich kontakty. Jeśli chodzi o procesy wewnątrz Federacji Rosyjskiej, można stwierdzić, że polityka Moskwy wobec Kijowa nie ulegnie istotnym korektom bez względu na to jaka formacja polityczna będzie u władzy. Przewidywalność i stabilność sceny politycznej w Rosji, sprawia, że zmiany tam zachodzące nie mają wpływu na przebieg relacji ukraińsko-rosyjskich. Z tych powodów uwagę trzeba tu skupić na wydarzeniach wewnątrzukraińskich.

Przy wszystkich szansach i możliwościach, które otwierały się przed Ukrainą po Rewolucji Pomarańczowej, także w kontekście stosunków Kijowa z Moskwą, przemiany ujawniły też wiele negatywnych cech ukraińskiej sceny politycznej. Najistotniejszą z nich jest brak stabilności w pracach ukraińskich organów władzy spowodowana nieustającą walką polityczną. W takich warunkach czynnik rosyjski jest wykorzystywany w sporach politycznych, co powoduje, że normalizacja relacji z Rosją jest niemożliwa. W efekcie tego Kijów nie potrafi zająć jednoznacznego stanowiska w kwestiach istotnych dla państwa, co jest szczególnie widoczne na przykładzie stosunków ze swym północno-wschodnim sąsiadem. Pochodną tych procesów jest brak działań reformatorskich nad Dnieprem, które przybliżyłyby Ukrainę do struktur UE i jednocześnie wzmocniłyby jej pozycję w stosunkach z Federacją Rosyjską.

Kreml wykorzystując swoje wpływy nad Dnieprem oraz formy nacisku na Kijów stara się te tendencje zachować. W tym miejscu wspomnieć trzeba o realnych interesach Kremla nad Dnieprem. Kreml wyznaje zasadę: „Im gorzej na Ukrainie, tym lepiej”. Polityczna niestabilność, konflikty między Prezydentem, Radą Najwyższą i Rządem oraz spowodowany tym brak jasnej strategii rozwoju państwa są dla Moskwy gwarancją zastoju lub co najmniej spowolnienia w procesie zbliżania Ukrainy do struktur europejskich⁴. Rosyjscy technolodzy polityczni związani z Kremlem starają się przy tym rozgrywać jeszcze kwestię podziału Ukrainy na część centralno-zachodnią i południowo-wschodnią⁵. Na tę sferę nakładają się też próby ze strony Rosji formowania politycznych i gospodarczych elit nad Dnieprem. Szczególnie, jeśli chodzi o elity regionalne, zwłaszcza na Krymie. Należy jednak stwierdzić, że wszelkie działania Moskwy na Ukrainie są z każdym rokiem coraz mniej skuteczne. Poza tym są to próby wpływania na intensywność i sprawność już trwających procesów, a nie na wybór kierunków w rozwoju Ukrainy, tak jak miało to miejsce przed Pomarańczową Rewolucją.

⁴ И. Кожухарь, *Торги за МИД*, Независимая газета 08.02.2007.

⁵ W czasie Pomarańczowej Rewolucji usiłowano przeforsować koncepcję utworzenia Południowo-Wschodniej Ukraińskiej Autonomicznej Republiki, nad Dnieprem znanej jako PiSUAR (od ukr. **Південно-східна українська автономна республіка**). Ze względu na minimalne poparcie społeczne oraz brak politycznych i ekonomicznych podstaw dla takich pomysłów, próby te były z góry skazane na niepowodzenie; Patrz: Ю. Вишневикий, *В раздумях у «Пісуара»*, Комментарии 09.06.2006.

W relacjach ukraińsko-rosyjskich od czasu Pomarańczowej Rewolucji widoczna jest tendencja do ich pragmatyzacji. Oznacza to, że ze stosunków w dużej części międzykorporacyjnych przekształciły się w klasyczne stosunki międzypaństwowe. Nie ma w nich miejsca na ulgi w cenach na nośniki energii z jednej strony i handlowanie narodowymi interesami z drugiej, co było charakterystyczne w poprzednich latach, zwłaszcza w ostatniej fazie rządów Leonida Kuczmy na Ukrainie. Obecnie oba państwa rozpatrują się nawzajem w głównej mierze jako konkurenci, co znajduje swe odzwierciedlenie przede wszystkim w rywalizacji ukraińskich i rosyjskich grup finansowo-przemysłowych na terenie Ukrainy, Rosji, a także na rynkach światowych. Warto zwrócić uwagę także na inną charakterystyczną rysę w tych relacjach. Od dawna wiadomo, że Ukraina usiłuje uniezależnić się od Rosji, natomiast rzadko kiedy wspomina się o tym, że Moskwa podejmuje podobne działania w stosunku do Kijowa. Obie strony w ostatnich dwóch latach wzmoczyły wysiłki na tym kierunku. O ile Ukraina stara się przede wszystkim pozyskać alternatywne od rosyjskich źródła energii, o tyle Rosja szuka alternatywnych do ukraińskich szlaków ich transportowania do Europy Zachodniej, a także usiłuje bez udziału Ukrainy stworzyć zamknięte cykle produkcji, np. w sferze przemysłu wojskowego. Brak takich możliwości znacznie ogranicza potencjał Rosji na rynkach zbrojeniowych, a ukraiński kompleks wojskowo-przemysłowy często jest jej skutecznym konkurentem. Czynniki te istotnie rzutują na jakość politycznych stosunków ukraińsko-rosyjskich.

Jedną z rosyjskich metod walki na tym polu są akcje propagandowe mające na celu zdyskredytowanie możliwości i renomy Ukrainy w oczach międzynarodowej opinii. Klasycznym przykładem prób tego rodzaju była informacja o rzekomej nielegalnej sprzedaży przez Kijów rakiet do Chin i Iranu, którą rozpowszechniano na krótko przed szczytem państw G-8 w Sankt-Petersburgu w lipcu 2006 r. Kijów nie zawsze potrafi skutecznie odpowiedzieć na takie ataki, a sam nie podejmuje wobec Rosji podobnych działań. Szczególną aktywnością propagandową Moskwa wyróżnia się w sferze stosunków Ukrainy z NATO⁶. Choć sama współpracuje z Aliansem nieco intensywniej niż Kijów, to wyraża oburzenie w związku ze zbyt bliską kooperacją ukraińsko-natowską, co ma zagrażać bezpieczeństwu Rosji. Oprócz chęci wskazania Zachodowi swojej strefy wpływów, ma to też na celu nasilenie antynatowskich nastrojów mieszkańców Ukrainy Południowo-Wschodniej, co udaje się znakomicie. Zwłaszcza na tym przykładzie widać brak strategii przeciwdziałania ze strony ukraińskich władz. Kreml podejmuje też nieco inne inicjatywy ze sfery propagandy, które z góry skazane są na porażkę. W końcu 2006 r. prezydent W. Putin oświadczył, że wojska FR są w każdej chwili gotowe do obrony jedności terytorialnej Ukrainy. Słowa te wywołały duże zdziwienie i niezrozumienie na Zachodzie oraz zdecydowaną reakcję Kijowa, który pomimo wewnętrznych politycznych konfliktów jednym głosem oświadczył, że Ukraina ma własne Siły Zbrojne. Był to prawdopodobnie jeden z ostatnich akordów takiej polityki, tak charakterystycznej dla minionej epoki ukraińsko-rosyjskich stosunków. Niewątpliwie jednak akcje dyskredytujące Kijów podejmowane będą jeszcze wielokrotnie.

Kwestia ukraińsko-rosyjskiej granicy państwowej. Spośród politycznych spraw pozostających nierozwiązanymi między Ukrainą i Rosją należy wskazać przede wszystkim na problemy graniczne oraz kwestie związane ze stacjonowaniem w Sewastopolu rosyjskiej Floty Czarnomorskiej. Jeśli chodzi o ukraińsko-rosyjską granicę lądową, to można powiedzieć, że sytuacja wygląda, na tle problemów z morską, zadowalająco. Po długich sporach o jej delimitację, obecnie trwa żmudny proces demarkacji, który powoli normuje stan spraw, choć Kreml robi wiele by rozciągnąć go w czasie. Znacznie trudniej osiągnąć kompromis na granicy morskiej – nie wyznaczono jej nawet na mapach. Spór o wytyczenie granicy na Morzu Azowskim i w Cieśninie Kerczeńskiej dotyka interesów obu państw.

⁶ Klasycznym tego przykładem jest dezinformacja wokół problemu systemu przeciwrakietowego rozmieszczanego w Polsce i Czechach; Patrz: И. Кожухарь, *НАТО идет на Украину*, Независимая газета 31.01.2007.

Związane jest to z geostrategicznym położeniem akwenu, a także występowaniem w nim bogatych zasobów morza, a pod nim surowców (gazu ziemnego i ropy naftowej)⁷. Poza tym Morze Azowskie i Cieśnina Kerczeńska to podstawowy szlak wodny łączący europejską część Rosji z Morzem Czarnym. Eksportowana produkcja hutnicza i przemysłu metalowego ukraińskiego Zagłębia Donieckiego przechodzi przede wszystkim przez nadazowskie porty – Mariupol i Taganrog. Dla Kijowa sprawa podziału akwenu ma zasadnicze znaczenie również z innych powodów. Brak rozgraniczenia pozostawia nienaruszoną wielokilometrową „dziurę” w granicy, przez którą napływają nielegalni migranci, a brak podpisanej z Rosją umowy o readmisji powoduje, że Ukraina może być krajem gromadzącym nielegalnych migrantów. Poza tym brak granicy na Morzu Azowskim szkodzi ekonomicznym interesom Ukrainy – rosyjskie kutry, bowiem korzystają z zasobów morza, jakie po rozgraniczeniu znalazłyby się po stronie ukraińskiej (bardziej zasobnej w ryby, ropę naftową i gaz ziemny – aż 90% złóż gazu byłoby po stronie ukraińskiej). Kijów zawsze postulował przy tym przeprowadzenie granicy po dnie morza i po jego powierzchni, natomiast Moskwa tylko po dnie⁸.

Częścią konfliktu o podział Morza Azowskiego jest spór o Cieśninę Kerczeńską⁹. Cieśnina ta oddziela należący do Ukrainy Półwysp Krym od rosyjskiego Półwyspu Tamańskiego. Jest także jedynym torem wodnym łączącym azowski akwen i jego porty (ukraińskie – Mariupol i Kercz oraz rosyjskie – Taganrog, Rostów nad Donem, Azow, Jejsk, Primorsk–Achtorsk i Tiemriuk), a także porty śródlądowe dorzecza Donu i Wołgi z Morzem Czarnym. Transport przez cieśninę jest całkowicie kontrolowany przez stronę ukraińską – Kijów pobiera opłaty za usługi pilotów portowych oraz za tranzyt cieśniną (każdego roku rosyjskie statki uiszczają ok. 15–16 mln. dol. do ukraińskiej kasy). Łącznie cieśninę przekracza rocznie ok. 9 tys. statków¹⁰. Moskwa jest oczywiście przeciwna przeprowadzeniu granicy w cieśninie i opowiada się jednocześnie za tym by eksploatacją torów wodnych w cieśninie zajmowały się obie strony wspólnie. Dla rozgraniczenia cieśniny istotne znaczenie ma status wyspy położonej w centralnej jej części – Tuzły. Tory wodne znajdują się pomiędzy wyspą, a Płw. Krym¹¹. Zdaniem Kijowa Tuzła jest integralną częścią Ukrainy. Moskwa natomiast nigdy oficjalnie tego nie przyznała¹².

Od dawna jednym z głównych, oficjalnych argumentów Kremla za wspólną eksploatacją cieśniny jest zagrożenie, że na Morzu Azowskim mogłyby w przyszłości pojawić się okręty natowskie. Ukraińską odpowiedzią na tą argumentację była propozycja Wiktora Juszczenki ze stycznia 2007 r., by do umowy o podziale Morza Azowskiego i Cieśniny Kerczeńskiej dodać oddzielny dokument o warunkach korzystania z akwenu przez okręty wojskowe zawarty przez ministerstwa obrony Ukrainy i FR. Oficjalna Moskwa, póki co, nie ustosunkowała się do propozycji Kijowa. Należy wspomnieć, że większość ekspertyz prawnych w ewentualnym procesie przed trybunałem międzynarodowym, zdecydowanie

⁷ Złóża gazu ziemnego szacowane są na ok. 330 – 400 mld. m³. Część ekspertów uważa jednak, że gazu jest jeszcze więcej. Poza tym Morze Azowskie jest wyjątkowo bogate w zasoby ryb; Patrz: A. Eberhardt, *Problem wspólnej granicy w stosunkach rosyjsko – ukraińskich*, Polski Przegląd Dyplomatyczny 3-4 2003, s. 46.

⁸ А. Садовський, *Київ наважився самостійно розмежувати Азовське Море*, Дзеркало тижня 22.06.2002.

⁹ Przez cieśninę przeprowadzony jest Kanał Kerczeńsko–Jenikalski, którym przepływają prawie wszystkie statki udające się na Morze Czarne lub w odwrotnym kierunku.

¹⁰ A. Eberhardt, *Problem wspólnej...*, s. 49.

¹¹ Do II poł. 2003 r. istniały jeszcze dwa inne tory (tory nr 50 i 52). Znajdowały się one między Tuzłą, a Półwyspem Tamańskim. Miały tylko 3 metry głębokości, co wykluczało możliwość korzystania z nich przez większe statki. Zostały jednak zasypane w związku z rozpoczętą przez Rosjan w końcu września 2003 r. budową grobli z Płw. Tamańskiego w kierunku Tuzły; Patrz: P. Kościński, *Tama coraz bliżej Kosy Tuzła*, Rzeczpospolita 22.10.2003.

¹² П. Лакійчук, *Питання делімітації морських кордонів в Чорноморсько-Азовському регіоні. “Хто винен?” і “Що робити?”*, Чорноморська безпека № 2(6) 2007, s. 18-26.

większe szanse na zwycięstwo daje Ukrainie. Wydaje się, że kwestii wyznaczenia morskiej granicy ukraińsko-rosyjskiej nie można oddzielać od reszty problemów we wzajemnej współpracy. Ceny na gaz, jego tranzyt, cła naftowe, Flota Czarnomorska i całe spektrum kooperacji handlowej, to tylko niektóre z czynników, które wraz z kwestią granicy są elementem ogólnych negocjacji. Kijów, zatem nie decyduje się na konfrontację sądową, gdyż zaostrzyłoby to relacje na pozostałych frontach ukraińsko-rosyjskich relacji. Brak rozwiązania tego kłopotu uderza w autorytet obu państw, choć Ukrainy, ze względu na jej europejskie aspiracje, bardziej, co pcha Moskwę ku zachowaniu *status quo*. Tym samym trudno przewidzieć dalszy przebieg wydarzeń związanych z tym problemem. Nie da się jednak nie zauważyć, że po wielu latach przeciągania tej sprawy zaczyna brakować nawet sztucznych argumentów do trwania w stanie obecnym i wszystko zmierza do logicznego końca.

Flota Czarnomorska. W tej samej grupie problemów jest kwestia związana ze stacjonowaniem rosyjskiej Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu. Obie strony są zgodne, co do konieczności przebywania rosyjskich wojsk na Krymie do 2017 r., o czym mówią dokumenty podpisane w 1997 r. Elementem dosyć ostrego sporu są zaś ceny, jakie powinna płacić Moskwa Kijowowi za korzystanie z bazy w Sewastopolu. Opłaty uiszczane do tej pory przez Rosjan były niewspółmiernie niskie w stosunku do cen, które obowiązują w innych bazach wojskowych na całym świecie. Wraz z ogłoszeniem na początku 2006 r. przez Rosję urynkowania cen na gaz dla Ukrainy, Kijów ogłosił analogiczne posunięcia wobec Floty Czarnomorskiej, ale do podwyżki nie doszło. Oprócz wysokości opłat kontrowersje budzi też wykorzystywanie przez rosyjskich marynarzy obiektów, których używania im nie zezwala umowa z 1997 r., zwłaszcza ośrodków hydrograficzno-nawigacyjnych. Poza tym, jak wykazała wstępna analiza strony ukraińskiej, rosyjscy dowódcy wykorzystują część wynajmowanych obiektów w celach prywatno-turystycznych. Na dokładną kontrolę dowództwo rosyjskie nie chce się zgodzić, co jest elementem sporu. Dodatkowym czynnikiem komplikującym sytuację jest fakt, że Flota Czarnomorska jest ostatnim poważnym bastionem wspierającym rosyjskie wpływy na półwyspie¹³. Jej stacjonowanie nie tylko nie pozwala pokonać psychologicznej bariery związanej z obecnością na ziemiach ukraińskich obcych wojsk. Przy flocie działają, bowiem finansowane z Rosji różne szkoły, instytuty i inne ośrodki, które obywatelom Ukrainy dają nierzadko szersze możliwości rozwoju swojego potencjału niż ich ukraińskie odpowiedniki. W ten sposób Kreml stara się formować miejscowe, przychylnie sobie elity. W odróżnieniu od kwestii granicy, w przypadku Floty Czarnomorskiej elity polityczne Ukrainy nie mówią jednym głosem, co znacznie osłabia pozycję przetargową Kijowa i faktycznie decyduje o tym, że problemu tego nie uda się raczej szybko rozwiązać. Możliwe są drobne ustępstwa Moskwy, ale ze względu na zbyt wielki prestiż sprawy dla Kremla, w najbliższych latach nie należy oczekiwać przełomu.

Kontekst międzynarodowy: obszar postradziecki. Stosunków ukraińsko-rosyjskich nie można rozpatrywać w oderwaniu od ogólnych tendencji zauważalnych na obszarze postradzieckim. Chodzi przede wszystkim o wszelkie ugrupowania integracyjne powstające na terenie byłego ZSRR. Najważniejsze z nich - Wspólnota Niepodległych Państw (WNP) dawno straciło swoje znaczenie i jest obecnie sztucznie podtrzymywane jedynie dla celów propagandowych. Nieco inaczej sytuacja przedstawia się z pozostałymi, takimi jak Wspólna

¹³ Na takie miano chce pretendować też powstałe niedawno rosyjskie centrum kulturalno-biznesowe: Dom Moskwy w Sewastopolu. Centrum powstało przy wsparciu finansowym Mera Moskwy Jurija Łużkowa i teoretycznie zajmować ma się promocją rosyjskiej stolicy. Pojawiły się jednak obawy o inną celowość działalności ośrodka, którą można scharakteryzować jako umacnianie wpływów Kremla na Krymie; Patrz: А. Бессарабов, «Посольство» Москвы и бизнес, Независимое аналитическое агентство «Главред» 23.01.2007: <http://www.glavred.info/archive/2007/01/23/084821-2.html>

Пространство Господарча (WPG)¹⁴, Euroazjatyckie Stowarzyszenie Współpracy Ekonomicznej (ESWE)¹⁵ czy Związek Białorusi i Rosji (ZBiR). Różnica w perspektywach WNP i tych ugrupowań polega właściwie tylko na tym, że nie zyskały jeszcze w takim stopniu jak WNP miana na pół umarłych organizacji. Jeśli chodzi o merytoryczne uzasadnienie współpracy w ich ramach, to jest ono bardzo wątpliwe. Dla ukraińsko-rosyjskich relacji rozpatrzyć tu warto przypadek WPG. Na dokładną analizę zależności polityczno-ekonomicznych między członkami WPG nie ma tu miejsca, ale podstawowym faktem decydującym o braku szans na jej udane funkcjonowanie jest to, że kraje członkowskie posiadają przeważnie sprzeczne interesy, a w przypadku Ukrainy i Rosji jest to szczególnie widoczne. Czynnikiem ten jest zresztą dostrzegalny także w innych postradzieckich organizacjach. Kluczowym dla tego problemu wydaje się też zrozumienie tego, co Moskwa, jako główne ogniwo integracyjne, rozumie poprzez integrację na tym obszarze. Kreml raczej nie liczy na udane stworzenie ponadpaństwowych struktur doskonale rozumiejąc, że każde z państw będzie walczyło o swoje interesy. Zwłaszcza taki kraj jak Ukraina. Oficjalna retoryka rosyjska w tej kwestii, która w obliczu obecnego braku perspektyw członkostwa Ukrainy w UE, wciąż stara się zachęcić Kijów do integracji ze strukturami postradzieckimi, nie ma wiele wspólnego z rzeczywistymi zamiarami. Moskwa chce w ten sposób zachować lub, odpowiednio, rozszerzyć swoją strefę wpływów i możliwie skutecznie powstrzymać proeuropejski kurs Kijowa. Głównym tego elementem ma być wspieranie rosyjskiego biznesu w krajach tzw. bliskiej zagranicy. A dla Rosji Ukraina jest wśród państw tej grupy absolutnym priorytetem¹⁶.

Tymczasem kijowska koncepcja układu sił na obszarze postradzieckim znacząco odbiega od pomysłów Moskwy. Natychmiast po Pomarańczowej Rewolucji pojawiły się opinie, że Ukraina zacznie formułować na terenach byłego ZSRR niezależne od Rosji ugrupowania państw¹⁷. Wcielanie w życie swoich idei ukraińskie władze na dobre rozpoczęły w maju 2006 r., kiedy w Kijowie zinstytucjonalizowano GUAM¹⁸. Przemianowanie GUAM w organizację międzynarodową teoretycznie powinno otworzyć nowe możliwości do uzyskiwania unijnych bądź amerykańskich środków na realizację projektów. Wyznaczono tu trzy główne sfery działania: transport nośników energii (głównie z terenów kaspjskich), rozwiązanie konfliktów zbrojnych tłących się w niektórych regionach (Osetia Południowa, Abchazja, Górny Karabach, Naddniestrze) oraz zbliżenie ze strukturami europejskimi. Innym, ze względu na stosunkowo niewielki obrót handlowy mniej istotnym, celem organizacji jest utworzenie strefy wolnego handlu¹⁹. Na wspomnianym szczycie w Kijowie ogłoszono nawet utworzenie Rady Paliwowo-Energetycznej GUAM²⁰.

Nie trudno zauważyć, że w przypadku GUAM można mówić o daleko idącej zbieżności interesów państw członkowskich. Znacznie gorzej wygląda kwestia prawdziwych

¹⁴ Угода про формування Єдиного економічного простору (підписана 19.09.2003) та Концепція до неї, яка є її невід'ємною частиною; Patrz: Oficjalna strona internetowa Ministerstwa Finansów Ukrainy: http://minfin.kmu.gov.ua/control/uk/publish/printable_article?art_id=46074; WPG tworzą Białoruś, Kazachstan, Rosja i Ukraina. Jej powstanie ogłoszono w lutym 2003 r., ale dotąd z jej działalności nie wyniknęły żadne konkretne konsekwencje.

¹⁵ ESWE powstało w 2000 r. poprzez przekształcenie Związku Celnego, w którego skład wchodziły Białoruś, Kazachstan, Kirgizja, Rosja i Tadżykistan.

¹⁶ М. Сірук, „Братська риторика” вичерпана, День 18.01.2007.

¹⁷ Н. Nemyria, *Setting Agenda for the Community of Democratic Choice*; Patrz: *Forum Community of Democratic Choice. Kyiv December 2005*, s. 65.

¹⁸ Устав Організації за демократію і економічне розвиток – ГУАМ; Patrz: Strona internetowa Biura Informacyjnego GUAM: <http://www.guam.org.ua/180.612.1.0.1.0.phtml>; GUAM było do maja 2006 r. nieformalnym zjednoczeniem Gruzji, Ukrainy, Azerbejdżanu i Mołdawii, stawiającym sobie za cel wzmożoną współpracę, zwłaszcza w dziedzinie energetycznej. Do dziś jednak efekty tego działania są mizerne.

¹⁹ В. Кравченко, *ГУАМівська пісня СНД*, Дзеркало тижня 27.05.2006.

²⁰ Т. Высоцкая, В. Пирович, *Свобода за 30 дней*, Деловая столица 29.05.2006.

możliwości ich zrealizowania. Ukraina, jako nieformalny lider, a także pozostałe państwa GUAM, nie dysponują, bowiem takim potencjałem by słowa pewnie zamienić w czyny. Pomimo tego dostrzegalne są pierwsze efekty współpracy państw organizacji. Chodzi przede wszystkim o regularne zacieśnianie współpracy w dziedzinie energetycznej, zwłaszcza między Kijowem i Baku. Jednocześnie ma miejsce ograniczanie współpracy azersko-rosyjskiej w tej sferze²¹. Azerbejdżan, a także Gruzja, liczą z kolei na ukraińskie wsparcie w rozwiązywaniu konfliktów w, odpowiednio, Górnym Karabachu i Nachiczewanu oraz Południowej Osetii i Abchazji. Niemalé doświadczenie ukraińskich Sił Zbrojnych w misjach pokojowych czyniłoby je bardzo ważnym graczem na tym polu, gdyby nie ograniczone możliwości finansowe oraz stanowisko Rosji. Znacznie więcej do powiedzenia Kijów mieć będzie w przypadku problemu w Naddniestrzu²². Faktyczna blokada ekonomiczna Tyraspola²³ zastosowana przez Ukrainę prowadzi stopniowo do osłabienia reżymu Jurija Smirnowa. Choć na efekty przyjdzie zapewne jeszcze trochę poczekać, to nie sposób zauważyć, że Ukraina staje się tu kluczowym graczem²⁴. Nietrudno też domyśleć się, jak działania Kijowa w ramach GUAM odbiera Moskwa. Choć na to, by Ukraina była w stanie przeciwstawić GUAM „rosyjskim” organizacjom nie ma praktycznie żadnych szans, to realizacja pojedynczych celów jest jak najbardziej możliwa. I wykonanie choćby jednego zadania postawionego sobie przez państwa GUAM będzie ich dużym sukcesem i zarazem ciosem dla Federacji Rosyjskiej²⁵.

Kontekst międzynarodowy: UE – Ukraina – Rosja. Mówiąc o międzynarodowym wymiarze relacji ukraińsko-rosyjskich, nie można pominąć jego europejskiego kontekstu. Dla większości państw Unii Europejskiej Ukraina jest uważana za rosyjską strefę wpływów²⁶, co w znacznym stopniu ogranicza rozwój relacji ukraińsko-unijnych. Paryż czy Berlin bardzo często rozmawiają z Kijowem tak, by w żaden sposób nie narazić się Kremlowi²⁷. Mimo tej niesprzyjającej sytuacji, z punktu widzenia europejskich aspiracji Kijowa, Ukraina ma szansę na wpisanie się w tę *de facto* rosyjsko-europejską politykę. Ze swoimi politycznymi, gospodarczymi, historycznymi, kulturalnymi i ogólnoludzkimi związkami z Federacją Rosyjską, może stać się dla Zachodu doskonałym kanałem wpływu na Rosję. Najistotniejszym tego warunkiem jest powodzenie reform na Ukrainie i jej ekonomiczny sukces, których symbolem będzie wówczas Pomarańczowa Rewolucja. Bez wątplenia podobne demokratyzacja życia politycznego w Rosji byłaby odebrana z zadowoleniem na Zachodzie. Należy mieć świadomość, że podobne do ukraińskich

²¹ Azerbejdżan oficjalnie poinformował Moskwę o braku perspektyw dla transportowania ropy naftowej rosyjskim rurociągiem do Noworosyjska.

²² *Тристоронній підхід до європейської та євроатлантичної інтеграції. Аналітична доповідь. Підготовлена Українсько-молдавсько-румунською експертною групою, Бухарест-Кишинев-Київ 2007, s. 58-62.*

²³ W grudniu 2005 r. ukraiński Rząd Jurija Jechanurowa podjął decyzję o tym, że Służby Celne Ukrainy będą wpuszczały na swoje terytorium z terenu Mołdawii i Naddniestrza, tylko te towary, które posiadają pieczętki Kiszyniowa.

²⁴ М. Сірук, А. Веселовський: *Будь-які спроби розмити чинний митний режим суперечать інтересам України*, День 16.01.2007.

²⁵ Dodatkowym czynnikiem zaostrażającym sytuację są ostatnie tendencje w polityce Mińska, który po konflikcie naftowo-gazowym z Rosją, wyraźnie szuka nowej koncepcji bytowania na obszarze postradzieckim. Dowodem na to były natychmiastowe konsultacje na linii Kijów-Mińsk. Jednak eksperci są zgodni, że na dobre Białoruś mogłaby związać się sojuszem z Ukrainą tylko w przypadku zaoferowania przez drugą atrakcyjnych propozycji w dziedzinie energetyki; Patrz: С.Гамова, И.Кожухарь, *Беларусію толкают в ГУАМ*, Независимая газета 11.01.2007.

²⁶ Przede wszystkim dla Francji, Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Belgii i Holandii. Przeciwnego zdania są zwłaszcza Polska, Szwecja, państwa nadbałtyckie oraz Słowacja.

²⁷ Відділ інтеграції та стратегічного партнерства Національного інституту стратегічних досліджень, *Україна між Росією та ЄС: пошук пріоритетів стратегічного розвитку*, Аналітичні огляди проблем і подій суспільного розвитку 07.-13.07.2006: <http://www.niss.gov.ua/Monitor/Monitor22/02.htm#a1>

wydarzenia są mało realne i bardzo odległe, ale wieloaspektowa bliskość Ukrainy i Rosji sprawia, że przemiany nad Dnieprem będą dosyć silnie oddziaływać na sytuację w Rosji. Problem jednak w tym, że Bruksela boi się zaangażować w tę grę i zdecydowanie otworzyć się na Kijów²⁸. Jednocześnie Kreml, prowadząc politykę wobec UE, stara się wszelkimi sposobami izolować Ukrainę, a także jej głównego promotora w Unii, Polskę. Również jednak na tym polu widoczne są zmiany²⁹, które zaowocować mogą ewolucją wschodniej polityki UE w kierunku otwarcia szerszych możliwości Ukrainie, co spowoduje automatyczne korekty w relacjach ukraińsko-unijnych polegające na zmniejszeniu roli czynnika rosyjskiego dla ich jakości. Jest to spowodowane coraz większymi rozbieżnościami w poglądach Brukseli i Moskwy na przyszłość Europy³⁰, co tak wyraźnie było widać podczas szczytu Rosja–UE w Samarze w maju 2007 r. W najbliższych dwóch-trzech latach nie należy jednak oczekiwać przełomowych zmian układu sił w trójce UE–Ukraina–Rosja, a raczej powolnej ewolucji.

Aspekt gospodarczy

Sektor gazowy. Jeśli chodzi o ukraińsko-rosyjskie stosunki gospodarcze, wyróżnić można pięć podstawowych sfer, których znaczenia trudno przecenić. Pierwszą z nich jest współpraca energetyczna, a szczególne miejsce w tej dziedzinie zajmuje kwestia gazu ziemnego. W bilansie gazowym Ukrainy rosyjskie „błękitne paliwo” stanowi blisko połowę ogólnie spożywanego. Piątą część w bilansie stanowi gaz wydobywany w kraju, a resztę surowiec z Turkmenistanu, który jednak jest transportowany przez terytorium FR, co dodatkowo uzależnia Kijów od Moskwy³¹. Poza tym z gazu rodzimego korzysta sektor komunalny, a z rosyjsko-azjatyckiego ukraińskie zakłady przemysłowe, co stawia je w dosyć trudnym położeniu. Przy czym należy zaznaczyć, że uzależnienie z tego wynikające nie byłoby uciążliwe, gdyby ukraińskie przedsiębiorstwa nie były tak energopojemne i spożywały gaz racjonalniej, przy użyciu technologii zmniejszających potrzeby w tym surowcu. Na każdy tysiąc dolarów wyprodukowanego PKB na Ukrainie spożywanych jest 1400 m³ gazu. Na Węgrzech ten wskaźnik wynosi 176, w Polsce 71, a w Niemczech 42 m³³².

Rosja jest też głównym eksporterem gazu do krajów Unii Europejskiej - dostawy z Rosji stanowią dla UE ok. 40% całości. Przy czym, rosyjski gaz dostarczany jest do sześciu krajów „starej” Unii, dla których ma znaczenie strategiczne³³. Podobnie silnie od rosyjskiego gazu uzależnionych jest siedem nowych państw członkowskich³⁴. Z kolei ukraińskimi gazociągami przesyłanych jest prawie 90% rosyjskiego gazu do Europy Zachodniej. Fakt ten jest jednym z największych atutów Kijowa w relacjach z Moskwą i *de facto* uzależnia Rosję

²⁸ *Розширена Європа — Сусідні країни: Нова структура відносин з нашими східними та південними сусідами*; Patrz: Oficjalna strona internetowa Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Kijowie: http://www.delukr.ec.europa.eu/data/doc/pr_030311c_ukr.pdf

²⁹ Chodzi zwłaszcza o politykę w dziedzinie energetyki. Kroki Moskwy wobec Ukrainy na przełomie 2005 i 2006 r. oraz wobec Białorusi rok później znacząco podważyły wiarę w niezawodność Rosji, jako głównego źródła nośników energii i zmusiły Zachód do przemyślenia swoich działań w tej sferze.

³⁰ Т. Романова, *Россия и ЕС: диалог на разных языках*, Россия в глобальной политике 11-12.2006., s. 79-92.

³¹ Należy jednak zaznaczyć, że ostatnie schematy stosowane przy handlu gazem między Ukrainą i Rosją nie pozwalają dokładnie określić bilansu.

³² О. Яхно, А. Мушак, *Газ-политика: уроки прошлого и перспективы*; Patrz: Portal internetowy Главред: <http://glavred.info/archive/2007/02/28/114442-0.html>

³³ Dla Finlandii te dostawy stanowią 100% bilansu gazowego kraju, dla Austrii 86%, dla Grecji 84%, dla Niemiec ponad 60%, dla Włoch ponad 33%, a dla Francji nieco mniej; Patrz: Аналітична доповідь Центру Разумкова: „Газовий трикутник” ЄС – Україна – Росія, Національна безпека і оборона № 3 2002, s. 7.

³⁴ Praktycznie 100% spożywanego gazu w Polsce, Słowacji, na Węgrzech, Rumunii i Bułgarii pochodzi z Rosji. W Czechach wskaźnik ten wynosi 88%, a w Słowenii 52%; Patrz: Аналітична доповідь Центру Разумкова: „Газовий трикутник” ..., s. 7.

od Ukrainy. Tym bardziej, że obserwowany w ostatnich latach wzrost gospodarczy w Rosji oparty jest przede wszystkim na wzroście cen na surowce energetyczne. Moskwa nie może sobie pozwolić na odcięcie dostaw gazu Ukrainie z kilku powodów. Po pierwsze, spowodowałoby to poważne problemy w funkcjonowaniu systemu gazociągów w samej Rosji. Po drugie, „Gazprom” zostałby pozbawiony wówczas dochodów ze sprzedaży surowca w Europie Zachodniej, które mają dla rosyjskiej gospodarki znaczenie istotne. Tym samym ogólnie rozpowszechniona teza o zależności gazowej Ukrainy od Rosji jest bardzo powierzchowna. Zatem, w tym przypadku można raczej mówić o współzależności.

Wzajemny układ sił w sektorze gazowym wyznacza dwa główne elementy, które mieć będą kluczowe znaczenie dla rozwoju sytuacji. Pierwszym z nich jest system gazociągów ukraińskich. Biorąc pod uwagę jego możliwości przesyłowe jest drugim największym na świecie. Jego wielką zaletą są potężne podziemne przechowalnie gazu umożliwiające pokrycie sezonowych ubytków w dostawach³⁵. Ogólne możliwości przesyłowe wynoszą: na granicy wschodniej – 290 mld. m³, a na zachodniej – 170 mld. m³, i wykorzystywane są obecnie w niewiele ponad 50%, co zwiększa jego atrakcyjność³⁶. Oprócz tego ogromnymi zaletami ukraińskiego systemu gazociągów jest położenie umożliwiające transport gazu nie tylko z Rosji, ale też z krajów nadkaspjskich, obecność wysokokwalifikowanego korpusu pracowniczego i fakt, że znacznie taniej jest zmodernizować ten system niż wybudować inny od podstaw. W tej sytuacji jednym z nadrzędnych celów Kremla jest uzyskanie wpływu na tranzytowe możliwości Kijowa. Raz po raz słyhać propozycje kupna ukraińskich mocy przesyłowych przez „Gazprom”, ale jak dotąd Kijów mniej lub bardziej stanowczo odmawiał. Nie zanosi się, by w przyszłości pozycja ukraińskich władz w tej kwestii uległa ewolucji³⁷. Inna sprawa, że dzięki niezrozumiałym i nieprzejrzystym umowom kupna rosyjsko-turkmeńskiego gazu przez Ukrainę, „Gazprom” jest w stanie uzyskać spory wpływ na działanie wewnętrznego rynku gazowego nad Dnieprem. Chodzi o przejmowanie przez struktury związane z rosyjskim monopolistą obwodowych stacji rozdzielczych gazu, co dotyka strategicznych interesów państwa³⁸. Taki układ, choć nie naruszy mocno stopnia ukraińskiej niezależności energetycznej, to może zostać użyty przez Kreml podczas negocjacji z szerokiego spektrum ogólnych stosunków³⁹.

Oba państwa starają się też uniezależnić od siebie poprzez poszukiwania alternatywnych źródeł surowca oraz szlaków ich transportowania, co jest drugim istotnym elementem w dalszych relacjach gazowych Ukrainy i Rosji⁴⁰. Kreml forsuje przede wszystkim projekt Gazociągu Północnego, ale pomimo zaangażowania ogromnych środków w jego realizację,

³⁵ System gazociągów na Ukrainie liczy 36,7 tys. km. długości. Składa się z 78 stacji kompresorowych, 13 podziemnych przechowalni gazu i 1300 stacji rozdzielających gaz; Patrz: Аналітична доповідь Центру Разумкова: „Газовий трикутник” ..., s. 29.

³⁶ Tamże.

³⁷ Na początku lutego 2007 r. Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła poprawki do *Ustawy o transporcie rurociągami*, które uniemożliwiają jakiegokolwiek operacje związane z ewentualnymi zmianami formy własności gazo- lub ropociągów; Patrz: Oficjalny portal RN Ukrainy: Закон України Про трубопровідний транспорт: <http://zakon1.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=192%2F96%2D%E2%F0&p=1173812645423469> oraz: Закон України Про внесення змін до Закону України “Про трубопровідний транспорт” щодо підприємств магістрального трубопровідного транспорту:

<http://zakon1.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=605%2D16&p=1173812645423469>

³⁸ Ю. Слинько, Андрей Карпенко: «Облазы как бизнес будут дорожать», Власть денег 21.07.2006.

³⁹ М. Гончар, *Холодно-енергетичні війни*, Акцент. Національна безпека України № 7-8 2007, s.6-10.

⁴⁰ *Энергетическая стратегия России на период до 2020 года. Утверждена распоряжением Правительства Российской Федерации № 1234-р от 28 августа 2003 года*; Patrz: Strona internetowa Ministerstwa Przemysłu i Energetyki Federacji Rosyjskiej: <http://www.minprom.gov.ru/docs/strateg/1/print>

perspektywy są dosyć niejasne. Chodzi zwłaszcza o gigantyczne koszty w wydobyciu spowodowane niedostępnością złóż sztokmanowskich, które mają być źródłem „błękitnego paliwa” dla rosyjsko-niemieckiego projektu. Kijów zdecydował się włączyć do unijnego projektu *Nabucco*, który zakłada transport do Europy Zachodniej gazu z terenów nadkaspjskich przez Turcję, Bułgarię i Rumunię⁴¹. Wydaje się jednak, że Ukraina zbyt późno zainteresowała się tym przedsięwzięciem by można było oczekiwać sukcesu.

Sfera naftowa. O znacznie mniejszym stopniu wzajemnego uzależnienia, zwłaszcza ze względu na szersze możliwości dywersyfikacji, można mówić w przypadku współpracy w sferze naftowej. Analitycy często podkreślają, że trzy z sześciu ukraińskich rafinerii - Lysyczańsk, Odessa i Cherson - należą do rosyjskich kompanii naftowych, odpowiednio, TNK-BP, „Lukoil” i „Alians”. Oprócz tego duża część akcji rafinerii w Kremenczuku znajduje się we władaniu też rosyjskiej „Tatnieft”⁴². Dwa pozostałe ukraińskie zakłady przetwarzające ropę – Drohobycz i Nadwirna – należą do rodzimego kapitału, ale ich nowoczesność i moce pozostawiają wiele do życzenia. Nie warto, jednak z tych faktów wyciągać zbyt daleko idących wniosków, gdyż chcące zarobić rosyjskie kompanie często występują w jednym szeregu z ukraińskim Rządem w negocjacjach z Moskwą. W przypadku sektora naftowego, w odróżnieniu od gazowego, można mówić bardziej o współpracy niż konfrontacji. Znacznie mniej dostrzegalny jest tu też czynnik polityczny. Nie zmienia to faktu, że oba państwa dążą do osłabienia wzajemnego uzależnienia.

Ukraina usiłuje od lat wcielić w życie projekt rurociągu Odessa-Brody, który miałby transportować kaspjską ropę naftową w kierunku Słowacji i dalej na Zachód oraz, po zbudowaniu brakującej nitki z Brodów do Płocka, w kierunku Polski i Niemiec⁴³. Na razie jednak naftociągami tym płynie rosyjska ropa w kierunku przeciwnym. Rosyjsko-brytyjska TNK-BP obiecała transportować nim do 9 mln. ton ropy rocznie, co miało przynieść zyski do czasu rozwiązania problemu z surowcem z Azerbejdżanu lub Kazachstanu. Ale kompania nie wywiązuje się z obietnic, a poza tym część ropy jest transportowana tym rurociągiem dzięki „przeniesieniu” jej z innych magistrali naftowych na Ukrainie. Tym samym Rosja stara się sztucznie przeciwdziałać realizacji projektu Odessa-Brody. Dla jego dalszych losów znaczenie mieć będzie przede wszystkim sytuacja w Azerbejdżanie i Kazachstanie oraz zdecydowanie Warszawy. Obydwa czynniki dają spore nadzieje na sukces. Większość analiz zakłada, że za dwa do trzech lat azerskiej i kazachskiej ropy będzie dosyć, aby napełnić nie tylko rurociąg Baku-Ceyhan, ale także Odessa-Brody⁴⁴. Deklarująca chęć uniezależnienia się od dostaw ropy z Rosji Polska zapewne włączy się działaniami w projekt, jeśli tylko pojawią się konkretniejsze propozycje. Zwłaszcza, że zainteresowanie pomysłami Ukrainy wyraźnie wykazuje Unia Europejska. Istotą projektu nie jest powodzenie komercyjne, ale dywersyfikacja źródeł energetycznych, za którą Bruksela gotowa jest zapłacić. Z tych powodów należy oczekiwać powolnego, ale regularnego progresu na drodze ku realizacji inicjatywy. Nie można jednak nie zauważyć, że ze względu na rozwój konkurencyjnych projektów, dla sukcesu coraz istotniejszego znaczenia zaczyna nabierać czynnik czasu.

Innym przedsięwzięciem Kijowa mającym wzmocnić jego pozycje we współpracy naftowej z FR są plany stworzenia Zintegrowanej Narodowej Kompanii Naftowej, która dysponowałaby wszystkimi szczegłami potrzebnymi w działalności w tym sektorze - od

⁴¹ Розділ 6. *Енергетичної стратегії України на період до 2030 року: Стратегія розвитку нафтогазової промисловості*, s. 67. Patrz: Oficjalna strona internetowa Spółki Państwowej NEK „Ukrenergo”:

<http://www.ukrenergo.energy.gov.ua/ukrenergo/control/uk/archive/docview?typeId=44577>

⁴² Wszystkie te cztery zakłady należą do najnowocześniejszych nad Dnieprem, czego nie można powiedzieć o dwóch pozostałych należących do ukraińskiego kapitału.

⁴³ А. Павленко, „Нафтовий шлях”, День 20.12.2006.

⁴⁴ Р. Опімах, *Енергетичний проект “Одеса-Броди”: стан і перспективи*, Стратегічні пріоритети № 4(5) 2007, s. 117-125.

wydobycia po stacje benzynowe. W energetycznej strategii jest nawet mowa o budowie nowoczesnej rafinerii, która byłaby w stanie rywalizować z tymi należącymi do rosyjskich koncernów⁴⁵. Wątpliwości wywołuje finansowa zdolność do realizacji takich pomysłów, późniejsza zgodność działalności kompanii z zasadami wolnego rynku oraz z uwagi na nadmierne upolitycznienie gospodarki na Ukrainie, możliwa rywalizacja ukraińskich sił politycznych i grup biznesowych o kontrolę nad kompanią.

Moskwa w swych działaniach koncentruje się na pozyskaniu innych niż ukraińskie szlaków transportowania ropy naftowej do Europy Zachodniej. Najważniejszym projektem jest budowa rurociągu z bułgarskiego Burgas do greckiego Alexandropolis⁴⁶, który miałby transportować rosyjską ropę na południe Europy. Póki co wiadomo jednak o nim tylko tyle, że Moskwa, Sofia i Ateny wyraziły polityczną wolę jego realizacji, a głównym promotorem jest tu zdecydowanie Kreml. Na temat ekonomicznych warunków ewentualnej budowy i eksploatacji rurociągu mówi się bardzo mało. Fakt ten mocno osłabia argumenty zwolenników transbałkańskiego naftociągu. Rosja podejmuje też działania na rzecz osłabienia możliwości wprowadzenia w życie pomysłu Odessa–Brody. Oprócz transportu nim swojej ropy w kierunku przeciwnym od początkowo zakładanego, Kreml stara się uzyskać wpływ na jego dalsze możliwe trasy. W maju 2006 r. po kolejnej zmianie właściciela słowackich rurociągów faktyczną kontrolę nad nimi uzyskała „Rusneft”⁴⁷. Ze względu jednak na to, że słowacka trasa nie jest priorytetową w rozwoju rurociągu Odessa–Brody, to Moskwa nie jest w stanie wyrządzić mu w ten sposób większej szkody⁴⁸.

Energetyka jądrowa. Kolejną strategiczną dla obu państw dziedziną jest energetyka jądrowa. Na Ukrainie działają cztery elektrownie atomowe, które produkują prawie 50% energii elektrycznej zużywanej w kraju. Ukraina posiada szóste miejsce na świecie i pierwsze w Europie pod względem udowodnionych zapasów uranu wykorzystywanego do produkcji paliwa jądrowego, które jest eksploatowane przy wytwarzaniu energii elektrycznej. Kijów nie posiada jednak zamkniętego cyklu produkcji paliwa jądrowego, które w 100% sprowadzane jest z Rosji. Rocznie Ukraina wydaje na ten cel ok. \$300 mln. Kosztownym (\$100 mln.) jest też dla Kijowa wywózka do Rosji zużytego paliwa. Oprócz tego, Rosja dostarcza Ukrainie ok. 85% sprzętu wykorzystywanego w tych procesach⁴⁹. Fakty te stawiają Kijów w trudnym położeniu wobec Kremla, który może wykorzystywać uzależnienie Ukrainy⁵⁰.

Ukraińskie władze raz po raz szukają możliwości uzupełnienia brakujących elementów produkcji paliwa jądrowego, ale na przeszkodzie stoi przede wszystkim brak kosztów oraz pozajądrowy status Ukrainy⁵¹. Póki co, zatem bardzo wątpliwe, by starania Kijowa zostały

⁴⁵ Розділ 6. *Енергетичної стратегії України на період до 2030 року: Стратегія розвитку нафтогазової промисловості*, s. 61. Patrz: Oficjalna strona internetowa Spółki Państwowej NEK „Ukrenergo”:

<http://www.ukrenergo.energy.gov.ua/ukrenergo/control/uk/archive/docview?typeId=44577>

⁴⁶ О. Коломойская, *Карманная альтернатива*, Власть денег 15.09.2006.

⁴⁷ Е. Малинин, *Киев вновь попал в «словацкую нефтенробку»*, Комментарии 26.05.2006.

⁴⁸ М. Гончар, *Российская энергетическая политика в контексте диверсификации рынков и возникающих текущих ресурсных дефицитов: выводы для ЕС та Украины. Стратегическая оценка*, Чорноморська безпека № 1(5) 2007, s. 8-10.

⁴⁹ Аналітична доповідь Центру Разумкова: *Ядерна енергетика: Україна в контексті світових тенденцій*, Національна безпека і оборона № 6 2005, s. 7-10.

⁵⁰ Należy jednak zaznaczyć, że Moskwa nie jest do końca samodzielna w podejmowaniu decyzji w tej dziedzinie. Silną pozycję wyrobił sobie Kazachstan, który często *de facto* pilnuje interesów Kijowa na tym polu poprzez walkę z monopolizmem Rosji w sferze technologii atomowych; Patrz: И.Пушкарева, *Атомный союз ожил*, Комментарии 28.04.2006.

⁵¹ Brak środków jest na tyle istotny, że Kijów ma problem z finansowaniem wydobywania rudy uranu, a chęć inwestowania w tę sferę wykazują kompanie francuskie, japońskie, ale przede wszystkim rosyjskie. Uzyskanie wpływu przez Rosjan także na wydobywanie tego surowca na Ukrainie, znacząco pogłębiłoby uzależnienie Kijowa od Moskwy.

uwieńczone sukcesem. Natomiast kluczowymi elementami mogącymi znacząco zniwelować uzależnienie Ukrainy będą po pierwsze, sukces w uzyskaniu alternatywnych do rosyjskich źródeł paliwa jądrowego, po drugie, wprowadzenie w życie pomysłu budowy na Ukrainie magazynów przechowujących zużyte paliwo, i po trzecie, scalenie wszystkich aktywów sektora atomowego w jedną państwową kompanię⁵². Jeśli chodzi o pierwszy czynnik, poczyniono już istotne kroki ku realizacji zadania. Na Południowoukraińskiej Elektrowni Atomowej testowane jest paliwo produkcji amerykańskiej, co zaowocuje najprawdopodobniej stałymi dostawami⁵³. Konkretnie działania podjęto też w kwestii budowy magazynów przechowujących zużyte paliwo – Kijów uzgodnił niemal wszystkie szczegóły tego dotyczące z amerykańską kompanią „Holtec”, która zajmie się budową⁵⁴. Na papierze pozostają na razie plany stworzenia państwowego koncernu atomowego „Ukratomprom”⁵⁵. Krok ten miałby na celu zminimalizowanie ryzyka wykupienia przez rosyjskie kompanie cennych elementów sektora atomowego. Na przeszkodzie stoi różnica zdań sił politycznych, co do dalszych losów tej koncepcji.

Elektroenergetyka. Ostatnią dziedziną w ukraińsko-rosyjskich kontaktach energetycznych jest elektroenergetyka. W tym przypadku to Moskwa jest uzależniona od Kijowa. Uzależnienie to przejawia się w dwóch płaszczyznach. Pierwsza to fakt, że kilka zachodnich obwodów FR kupuje niemal całość energii elektrycznej od „Ukrinterenerho”, ukraińskiej kompanii zajmującej się jej sprzedażą zagranicą. Kijów ma tu możliwość dowolnego dyktowania cen, ale nie robi tego, gdyż mógłby się narazić na sankcje w pozostałych sferach współpracy. Drugim elementem uzależniającym Rosję od Ukrainy jest tranzytowe położenie Ukrainy – Moskwa sprzedaje energię elektryczną Mołdawii, ale niejako za zgodą Kijowa⁵⁶. Sfera ta stała się szczególnie drażniącą dla Kremla zwłaszcza po tym jak Ukraina rozpoczęła integrować swój system energetyczny z europejskim UCTE (Union for The Coordination of Transmission of Electricity) – w kwietniu 2005 r. Zgromadzenie Ogólne UCTE przyjęło podanie Kijowa o synchronizację systemów energetycznych. Dla Ukrainy europejski rynek jest zdecydowanie bardziej atrakcyjny – energia tam jest znacznie droższa, a wszystkie analizy mówią o przyszłym regularnym zwiększaniu zapotrzebowania⁵⁷. Na działanie ukraińskich władz bardzo nerwowo reagują pozostałe kraje WNP, zwłaszcza Rosja, która planowała najpierw utworzyć oddzielny od europejskiego system energetyczny pod swoją kontrolą, a dopiero potem myśleć o integracji z Europą⁵⁸.

Kontakty handlowe. Wiele kontrowersji wywołuje analiza ukraińsko-rosyjskich stosunków handlowych. W ostatnich latach można mówić, z jednej strony, o wzroście wymiany towarowej, a z drugiej o otwartej konfrontacji w tej sferze. Związane jest to z coraz silniej zarysowującą się konkurencją na rynkach własnych i światowych przedstawicieli biznesu z obu krajów. Szczególnie widoczne jest to na przykładzie metalurgii, gdzie państwa regularnie okładają się nawzajem cłami⁵⁹. Przeważnie inicjatorem takich działań jest Moskwa. Często mają one absurdalne uzasadnienie i nie mają wiele wspólnego ze zdrowymi relacjami rynkowymi⁶⁰. Od dwóch lat przygniatająca większość ukraińskich przedsiębiorstw przemysłu rolnego nie ma zezwolenia na eksport swoich towarów na teren Federacji

⁵² О. Коломойская, *Пойдет на уран*, Власть денег 22.12.2006.

⁵³ П. Орловцев, *Ядерно-ресурсный фронт*, Комментарии 23.02.2007.

⁵⁴ А. Соколова, *Holtec нашел управу на Деркача*, Комментарии 19.01.2007.

⁵⁵ Н. Прудка, *Ответный ядерный удар*, Эксперт 27.11.2006.

⁵⁶ И. Дуброва, *Россияне не будут целкать рубильником*, Комментарии 03.02.2006.

⁵⁷ И. Дуброва, *Украина не пускает РАО «ЕЭС» в Европу*, Комментарии 26.05.2006.

⁵⁸ Д. Рясной, *Эмоциональная синергия*, Деловая столица 05.06.2006.

⁵⁹ П. Орловцев, *«Цветная революция», которой пока нет*, Комментарии 03.02.2006.

⁶⁰ W zeszłym roku Moskwa zabroniła importu ukraińskiej produkcji metalurgicznej, bo zdaniem rosyjskich służb celnych zawierają one materiały radioaktywne; Patrz: К. Воздвиженский, *Россия откажется от украинского металла?*, Независимое аналитическое агентство «Главред» 27.10.2006: <http://www.glavred.info/archive/2006/10/27/115851-0.html>

Rosyjskiej, co silnie uderza w ukraińską wieś. Kijów odpowiada podobnymi metodami, ale na znacznie mniejszą skalę, co związane jest z mniejszymi możliwościami takich działań. W roku ubiegłym Kreml ogłosił, że w ramach dalszej pragmatyzacji stosunków na obszarze postradzieckim, traci ważność tzw. Porozumienie Aszchabadzkie z 1993 r., które gwarantowało ulgi i wsparcie przy kooperacji przedsiębiorstw z terenów byłego ZSRR⁶¹. W przypadku Ukrainy, ucierpi głównie przemysł obronny, ale mieć to będzie też pozytywne skutki, bo może stać się stymulatorem jego modernizacji. Nie ma większych szans, aby te konfrontacyjne tendencje uległy spowolnieniu w przyszłości.

Szansą na normalizację stosunków w tej dziedzinie jest wstąpienie obu krajów do Światowej Organizacji Handlu (WTO), co mogłoby uregulować wiele kwestii spornych we współpracy handlowej Ukrainy i Rosji. Nie należy jednak przeceniać ewentualnego wpływu tego wydarzenia na charakter ukraińsko-rosyjskiej kooperacji gospodarczej. Ukraina zakończyła już swą drogę do WTO, ale by stać się pełnoprawnym członkiem tej organizacji musi jeszcze ratyfikować pakiet dokumentów. Jeśli zdoła tego dokonać w stosunkowo szybkim terminie, uzyska prawo wysuwania Moskwie dodatkowych warunków przy akcesji Rosji do WTO. Będzie to duża szansa na normalizację stosunków handlowych, przy czym to Kijów będzie miał okazję negocjować z pozycji siły.

Przemysł. Dla otrzymania pełniejszego obrazu gospodarczych stosunków ukraińsko-rosyjskich należy przyjrzeć się procesom zachodzącym w kilku strategicznych gałęziach ukraińskiego przemysłu (produkcja tytanu, przemysł wojskowy, maszynowy, lotniczy). Jest to spowodowane głębokimi związkami ukraińskich fabryk i zakładów z rosyjskimi odpowiednikami oraz przede wszystkim obecnością na kluczowych obiektach przemysłowych rosyjskiego kapitału⁶². Sama obecność obcego kapitału nie jest niczym negatywnym, ale w tym wypadku mówimy o strategicznych aktywach kraju. Oprócz tego rosyjskie kompanie nie zawsze wywiązują się ze zobowiązań inwestycyjnych. Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że teoretycznie prywatne rosyjskie grupy finansowo-przemysłowe są coraz bardziej zależne od Kremla. Od kilku lat w FR nabiera tempa proces podporządkowywania sobie biznesu i w efekcie można mówić o częściowym kontrolowaniu przez władze działalności koncernów, także tych inwestujących nad Dnieprem⁶³. W ten sposób doszło do sytuacji, że stały się one orężem państwa rosyjskiego w walce o wpływy na świecie, zwłaszcza na obszarze postradzieckim⁶⁴.

Szczególnie widocznym jest to na przykładzie zakładów produkujących tytan - rosyjski gigant będący światową potęgą VSMPO „Avisima”⁶⁵ stara się o przejęcie bardzo cennych aktywów na Ukrainie⁶⁶. Kijów, aby temu przeciwdziałać, chce zjednoczyć wszystkie swoje obiekty w jedną kompanię „Tytan Ukrainy”, która miałaby prowadzić własną politykę. Większość analityków rynku uważa, że nawet w takim przypadku, prędzej czy później, dojdzie do jego sprzedaży ze względu na potrzebę dużych inwestycji w rozwój tej gałęzi. Pozostaje, zatem tylko kwestia wyboru inwestora, a głównym pretendentem będzie z pewnością VSMPO „Avisima”. Umocnienie pozycji tego koncernu na Ukrainie byłoby dużym krokiem ku gospodarczemu podporządkowaniu Kijowa i zniwelowania jego ekonomicznych atutów w samodzielnej działalności na rynkach zagranicznych.

⁶¹ Л. Цыбко, *Кооперацию запретили*, ИнвестГазета 13.06.2006.

⁶² Ю. Лукашин, *Больше чем объятия*, Общее дело: Украина-Россия 06.2006.

⁶³ I. Wiśniewska, „Niewidzialna ręka... Kremla”. *Kapitalizm państwowy po rosyjsku*, Punkt Widzenia Ośrodka Studiów Wschodnich luty 2007; Patrz: http://osw.waw.pl/files/PUNKT_WIDZENIA_14.pdf ; oraz: Н. Вернер, *Процавай, зброє*, Галицькі контракти 23.04.2007.

⁶⁴ Ю. Вишневикий, С. Холодов, А. Польюк, А. Арбузов, Е. Орел, *Российский капитал на просторах СНГ*, Комментарии 26.05.2006.

⁶⁵ Г. Карпенко, *Путинизм плюс национализация всей страны. Часть 2*, Бизнес-портал UGMK.INFO 12.09.2006: <http://ugmk.info/?art=1157986401>

⁶⁶ Ukraina dysponuje 9% światowych zapasów rudy tytanu, ale jej przedsiębiorstwa wytwarzają tylko półprodukty. Rosja od dawna kupuje je od Ukrainy, co powoduje chęć przejęcia kontroli nad złożami oraz fabrykami; Patrz: О. Коломойская, *Гаковыжималка*, Власть денег 12.01.2007.

Rosyjską ofensywę Kijów musi odpiierać także w sferze przemysłu obronnego. W tym przypadku dużą rolę odgrywają wzajemne powiązania i wspólne cykle produkcji przedsiębiorstw z Ukrainy i Rosji. W II poł. ubiegłego roku przedstawiciele ukraińskiego ministerstwa przemysłu ogłosili, że sprywatyzowanych będzie ok. 70 przedsiębiorstw produkujących sprzęt wojskowy⁶⁷. Głównymi faworytami do ich kupna byłyby w większości rosyjskie kompanie, co mogłoby znacząco naruszyć niezależną działalność Ukrainy w tej dziedzinie. Szybko okazało się jednak, że chodzi o znacznie mniej aktywów i to takich, które przynoszą głównie straty⁶⁸. Co więcej, ukraiński Rząd zdecydował się na zainicjowanie procesu zlewania rodzimych przedsiębiorstw przemysłu obronnego w jeden koncern „Bronotechnika Ukrainy”. Głównym celem ma być ustabilizowanie swej pozycji na rynkach dotychczasowej działalności i zdobycie nowych. Jest to realne zadanie, ale tylko pod warunkiem jednoczesnej modernizacji i dostosowania do nowych potrzeb zaistniałych na rynkach wojskowych. Warunek ten będzie spełnić ciężko w związku z niechęcią do reform dużej części przemysłowego lobby, które obstaje przy kontynuacji dotychczasowego kursu w rozwoju ich obiektów, co jest pożądanym przez Kreml. Warunkiem uniezależnienia Ukrainy od Rosji w tej sferze będzie też zmiana rynków zbytu ukraińskiej produkcji z zewnętrznych na wewnętrzne – obecnie stosunek zamówień wynosi 1:13 na korzyść sprzedaży poza granicami kraju⁶⁹.

Oprócz „Ukratompromu”, „Zintegrowanej Narodowej Kompanii Naftowej”, „Tytanu Ukrainy” i „Bronotechniki Ukrainy”, szczególną rolę w umocnieniu ekonomicznej niezależności Kijowa od Moskwy mogą w przyszłości odegrać jeszcze dwa inne koncerny – „Enerhomasz” i „Antonow”. Ich utworzenie planowane jest poprzez integrację wszystkich większych obiektów odpowiednich gałęzi przemysłu w najbliższych latach. Jeśli chodzi o pierwszy z nich, którego przyszłe części produkują sprzęt do urządzeń używanych w sferze energetyki, to będą poważne problemy z jego powstaniem. Kierownictwo przedsiębiorstwa mającego być jego podstawą – charkowskiego „Turboatomu” – jest zdecydowanie przeciwne tworzeniu koncernu. Co więcej, „Turboatom” wykazuje chęć pogłębiania współpracy na kierunku rosyjskim zamiast usamodzielniania działalności. Fabryka z Charkowa jest też elementem politycznej walki o wpływy, co dodatkowo komplikuje sytuację. Poza tym koncern czeka ostra walka o przetrwanie na rynkach oraz związana z tym głęboka modernizacja.

Znacznie lepsze perspektywy posiada już utworzony i skupiający przedsiębiorstwa związane z produkcją samolotów transportowych, koncern „Antonow”. „Antonow” jest ważnym graczem na światowych rynkach, ale by utrzymać swą pozycję i udanie na nich konkurować konieczna jest częściowa modernizacja oraz regularne, choć rozważne, zrywanie kontaktów z rosyjskimi odpowiednikami. Na przeszkodzie w sprawnym funkcjonowaniu tego koncernu, stać mogą rozbieżności dwóch głównych grup go tworzących – kijowskiej i charkowskiej, które walczą o wyrobienie sobie silniejszej pozycji⁷⁰. Kluczem do sukcesu powinien tu być lobbing najbardziej wpływowej obecnie na ukraińskiej scenie politycznej Partii Regionów, której członkom zależy na powodzeniu projektu.

Tranzyt. Kolejną godną osobnego potraktowania sferą gospodarczych kontaktów Ukrainy i Rosji jest transport. Dla obu państw, zwłaszcza dla Ukrainy, dziedzina ta ma kolosalne znaczenie, co wynika z tranzytowego położenia między UE, a FR⁷¹. Dla Kijowa,

⁶⁷ А. Бобровников, *Приватизация 70 предприятий ВПК*, Экономические известия 10.10.2006.

⁶⁸ П. Орловцев, *Ликвидную оборонку готовить для россиян*, Комментарии 15.12.2006.

⁶⁹ Д. Крапивенко, *Украина вооружает Восток*, Независимое аналитическое агентство «Главлред» 08.02.2007: <http://glavred.info/archive/2007/02/08/161729-5.html>

⁷⁰ А. Запрудный, *Вспышка авиационной войны*, Комментарии 16.02.2007.

⁷¹ Moskwa jest zmuszona korzystać z usług transportowych na Ukrainie przy współpracy z Europą Zachodnią oraz szukając wyjścia na Morze Śródziemne. Jeszcze w 1994 r. Europejska Konferencja ministrów transportu zatwierdziła dziewięć priorytetowych kierunków transportowych, których

Rosja jest przede wszystkim ważnym odbiorcą usług transportowych. Natomiast z rosyjskiego potencjału w tej dziedzinie Ukraina korzysta w nieznacznym stopniu, z wyjątkiem energetyki. Z kolei, ukraińskie korytarze energetyczne, potencjał portów morskich i cały kompleks usług tranzytowych, z których zmuszone są korzystać we wzajemnej współpracy kraje UE i Rosja, sprawiają, że Ukraina mogłaby uważać się za europejską potęgę tranzytową. Tego potencjału Kijów nie potrafi jednak w pełni wykorzystać⁷². Przyczyny tego są proste: brak modernizowanych dróg, nieprzewidywalność polityki taryfowej państwa, nieuregulowanie funkcjonowania dodatkowych usług przy transporcie kolejną, niedoinwestowanie systemu rurociągów i, wreszcie, ogólny brak strategii rozwoju w polityce tranzytowej całego kraju. Moskwa, widząca w ww. możliwościach Kijowa duży minus w swych relacjach z Ukrainą, wszelkimi sposobami próbuje potencjał Ukrainy ograniczyć, a ukraińskie władze nie robią właściwie nic by temu przeciwdziałać. I, co dodatkowo dziwi, temat modernizacji gałęzi transportowej nad Dnieprem znajduje się na trzecim planie w środkach masowego przekazu.

Konflikt interesów Ukrainy i Rosji widać szczególnie na przykładzie współpracy czarnomorskiej. Rywalizacja o potencjalnych klientów prowadzona jest nie zawsze tylko rynkowymi metodami. Rosyjskie władze, w ramach programu wsparcia swych portów (zwłaszcza w Noworosyjsku) nakładają na transporty wybierające usługi ukraińskiej konkurencji dodatkowe opłaty lub wymogi, które mają zachęcić do korzystania z usług rodzimych obiektów⁷³. Trzeba też zaznaczyć, że porty rosyjskie, a także bułgarskie i rumuńskie, są znacznie lepiej rozwinięte od ukraińskich. Związane to jest z pojawieniem się na nich kapitału prywatnego, który zainwestował spore pieniądze w rozwój i modernizację. Tego czynnika ciągle brakuje na Ukrainie. Nie zmienia to faktu, że ukraińskie pozostają ciągle konkurencyjnymi nie tylko ze względu na niższe opłaty, ale także w związku z nadwyrażonymi mocami przeładunkowymi portów rosyjskich, zwłaszcza największego w Noworosyjsku⁷⁴. O podobnej sytuacji można mówić w przypadku kursujących po Morzu Czarnym kontenerowców. Istniejący schemat linii je łączących, stawia Ukrainę (port w Illicziwsku) w roli zdecydowanie dominującej i strategicznej⁷⁵. Kijów nie czyni jednak wiele, by utrzymać tę silną pozycję – zaczyna brakować wagonów oraz regularnie zmniejszana jest liczba rejsów. Taka tendencja skłania Bułgarię (port w Warnie) do otwarcia bezpośredniego połączenia z FR (port Kaukaz), co oczywiście uderzyłoby w potencjał tranzytowy Kijowa i osłabiłoby jego kartę przetargową w ewentualnych negocjacjach z Moskwą. Za to w celu utrzymania w swojej orbicie portów gruzińskich⁷⁶, Ukraina podjęła konkretne działania, które doprowadziły do otwarcia nowego połączenia Kercz-Poti. Takie kroki jednak nie wystarczą i Kijów musi zdobyć się na modernizację i unowocześnienie swego kompleksu transportowego. W przeciwnym razie będzie stopniowo tracił wpływy na rzecz inwestujących niemałe koszty w swe porty Rosjan⁷⁷.

Wnioski

W okresie od Pomarańczowej Rewolucji do sierpnia 2006 r., kiedy premierem został na Ukrainie Wiktor Janukowycz, większość spornych spraw w stosunkach ukraińsko-rosyjskich została zakonserwowana. Kwestii stacjonowania w Sewastopolu Floty Czarnomorskiej,

infrastrukturę należy szczególnie rozwijać. Szlaki aż czterech z nich przechodzą przez terytorium Ukrainy. Są to szlaki nr 3 Berlin-Kijów, nr 5 Triest-Budapeszt-Lwów-Kijów, nr 7 Dunajski i nr 9 Helsinki-Kijów-Aleksandropolis; Patrz: A. Арбузов, Ю. Вишне夫斯基, Е. Пивнев, *Мечты о транзитном рае*, Комментарии 23.06.2006.

⁷² А. Павленко, *Обход Украины с флангов*, Акцент. Національна безпека України № 3-4 2007, s.28-35.

⁷³ А. Арбузов, *Тарифные войны в одни ворота*, Комментарии 03.02.2006.

⁷⁴ С. Плаксина, *Порты идут ко дну*, Эксперт 28.10.2006.

⁷⁵ Tylko ukraiński port ma bezpośrednie połączenia ze wszystkimi pozostałymi.

⁷⁶ Na transport kontenerowców między tymi państwami przypada 75% całości kursów na Morzu Czarnym.

⁷⁷ А. Арбузов, *Болгарские паромы могут уйти из Ильичевска*, Комментарии 28.07.2006.

granicy na Morzu Azowskim, strefy wolnego handlu w ramach WPG czy wzajemnych wojen celnych nie posunięto praktycznie o krok naprzód. Prawdopodobną tego przyczyną było oczekiwanie Kremla na przyjscie do władzy na Ukrainie sił bardziej przychylnych Moskwie. Przyjscie do władzy koalicji Partii Regionów, Socjalistycznej Partii Ukrainy i Komunistycznej Partii Ukrainy nie zmieniło niemal niczego na tym kierunku. Zmiany w parlamencie ukraińskim po przedterminowych wyborach w październiku 2007 r. jeszcze jaskrawiej pokazały konflikt interesów i różnice kierunków w rozwoju obu państw. Wydaje się, że odmienność w spojrzeniu na te problemy Kijowa i Moskwy jest tak znaczna, że o jakimkolwiek przełomie nie może być mowy bez względu na to kto dźwiz władzę nad Dnieprem. Kremlowi zależy na tym, by Ukraina była postrzegana jako kraj niestabilny politycznie z problemami granicznymi, obcymi wojskami na swoim terytorium i prowadzącym wojny handlowe z innymi państwami. Oprócz walki o swe interesy, jest to jeden z głównych powodów, dla których Rosja nie prędko zgodzi się na ustępstwa.

Podstawowe tendencje zaobserwowane w ostatnich latach w stosunkach Ukrainy i Rosji zostaną zachowane. Będzie to dalsza ich pragmatyzacja połączona ze wzmożoną konkurencją, głównie ekonomiczną. Oczywiście taktyczna współpraca, przynosząca korzyść obu stronom będzie kontynuowana, ale tylko w tych obszarach, gdzie rzeczywiście Kijów bez Moskwy i odwrotnie nie mogą się obejść. Oczywistym jest pragnienie obu państw do uniezależnienia się od siebie. Coraz bardziej dostrzegalne jest różne spojrzenie na postradziecki ład. Większość ekspertów dostrzega wzrost antyukraińskich nastrojów wśród rosyjskich elit państwowych oraz intelektualnych, choć proces ten uległ nieco wyhamowaniu po dojściu do władzy Janukowycza⁷⁸. Jednocześnie w społeczeństwie ukraińskim powoli, ale regularnie wzrastają nastroje antyrosyjskie.

Rosyjska stagnacja. Dla Moskwy celem numer jeden na Ukrainie będzie doprowadzenie do stosunkowej niestabilności politycznej, która uniemożliwi prawdziwie europejski kurs Kijowa udokumentowany reformami⁷⁹. Dla osiągnięcia tego Kreml używać będzie z pewnością swych niemałych wpływów wśród ukraińskich elit politycznych i gospodarczych wykorzystując jednocześnie prorosyjską retorykę niektórych sił politycznych. Idealnym rozwiązaniem dla obecnej ekipy rządzącej w Rosji jest zakonserwowanie obecnej niestabilności politycznej na Ukrainie znacząco komplikującej proeuropejskie reformy. Jednak dużą naiwnością byłoby obwinianie o wszystkie niepowodzenia Ukrainy Rosję. Nie należy zapominać, że Kreml po prostu konsekwentnie walczy o swoje interesy, wśród których jest posiadanie Ukrainy w swojej strefie wpływów. W perspektywie kilkunastu lat, niezależnie od procesów politycznych zachodzących w Federacji Rosyjskiej, polityka Kremla wobec Kijowa nie ulegnie zasadniczym korektom. Można przy tym prognozować nasilenie ze strony Rosji polityki wpisującej się w budowę tzw. imperium liberalnego, co oznaczać będzie ekspansję ekonomiczną i chęć uzależnienia od siebie strategicznych sektorów ukraińskiej gospodarki. Ogólna przewidywalność działań Moskwy na kierunku ukraińskim – abstrahując od obiektywnej oceny tych działań - sprawia, iż można wysunąć śmiałą tezę, że dalszy rozwój relacji ukraińsko-rosyjskich w dużym stopniu zależy od zdecydowania Kijowa w przeprowadzaniu reform, głównie w sferze gospodarczej.

Ukraiński ekonomiczny klucz. To głównie brak strategii rozwoju państwa, potencjału reformatorskiego oraz zdecydowanych, konsekwentnych i skoordynowanych działań leży u podstaw nie tylko powolnego tempa integracji z Europą Ukrainy, ale także konieczności rozmawiania z Moskwą ze słabszej pozycji. Oprócz stawiania interesów partyjnych ponad narodowe, kluczowym problemem ukraińskich elit jest ciągle szukanie pośrednich, teoretycznie lżejszych rozwiązań i wyjść, co w konsekwencji prowadzi do niepowodzeń. Niestety, nie wydaje się, by w najbliższej przyszłości pojawiła się odpowiednio wpływowa siła polityczna zdolna zaprezentować nowe spojrzenie na procesy w państwie. Problemem

⁷⁸ Аналитический доклад Центра Разумкова: *Проблемы и перспективы сотрудничества Украины и России*, Национальна безпека і оборона № 5 2006, s. 4.

⁷⁹ С. Гамова, *Государство напрокат*, Независимая газета 05.02.2007.

jest też niegotowość społeczeństwa do kosztownych dla niego przemian, co raczej nie ulegnie zmianom w ciągu najbliższych dwóch-trzech lat. Polityczna walka zbyt silnie wrosła w ukraińską rzeczywistość wpływając na reformatorską stagnację, choć warto zwrócić uwagę na jej demokratyczny charakter. Pokonanie politycznej niestabilności będzie dopiero pierwszym podstawowym krokiem do zadbania o długookresową ekonomiczną konkurencyjność Ukrainy, co jest jednym z najważniejszych warunków dalszej normalizacji stosunków ukraińsko-rosyjskich. Uzyskanie jej możliwym będzie tylko w przypadku reform nad Dnieprem.

Najjaskrawiej potrzebę modernizacji widać na przykładzie starzejącego się sektora energetycznego, mającego kluczowe znaczenie dla pozycji Ukrainy. Ukraiński przemysł potrzebuje głębokiej restrukturyzacji, a także inwestycji z Zachodu⁸⁰. Oczywiście istnieje też druga droga – bliska kooperacja z rosyjskimi aktywami, ale wówczas ukraińskie przedsiębiorstwa będą tylko dodatkiem do rosyjskich koncernów. Do tego ani Partia Regionów, ani Nasza Ukraina, ani Blok Julii Tymoszenko, ani żadna inna wpływowa siła polityczna nie dopuści. Czy jednak będzie je stać na porzucenie populistycznych haseł i stworzenie nad Dnieprem warunków do unowocześnienia gospodarki? Wydaje się, że warunkiem tego jest przeformatowanie sceny politycznej nad Dnieprem, która doprowadziłaby do jej ideologicznej strukturyzacji – dziś niejednokrotnie ciężko ocenić, która partia wyznaje poglądy prawicowe, lewicowe, która centrowe, a główną rolę odgrywają ich liderzy. W najbliższym czasie trudno oczekiwać przełomu w tej materii. Jednocześnie do kosztownych przemian nie jest gotowe społeczeństwo. Tym samym reformy mieć będą ograniczony charakter dopóty, dopóki ukraińscy wyborcy sami nie zechcą usłyszeć prawdy o stanie państwa oraz realnych możliwościach rozwoju sytuacji.

Postradziecki układ sił: zastój i nowe szanse. Należy oczekiwać dalszych prób stworzenia nowego ugrupowania integracyjnego na obszarze postradzieckim skupiającego Ukrainę i Rosję lub rozwoju już istniejących projektów (WPG). Brak perspektyw dla takich inicjatyw jest jednak oczywista. Ukraina nie jest i nie będzie gotowa na integrację wykraczającą poza strefę wolnego handlu, do czego pragnie Moskwa, a Rosja nie zgodzi się na utworzenie takiej strefy, czego życzyłby sobie Kijów. WPG i pozostałe projekty integracyjne na obszarze byłego ZSRR mają niewiele wspólnego z ekonomicznym uzasadnieniem i, w przypadku ich ukraińsko-rosyjskiego kontekstu, zawsze służyły niemal wyłącznie propagandzie politycznej w obliczu wyborczych zmagania. Jednocześnie wywołują one wiele zdziwienia na Zachodzie, który z uwagi na deklarowany europejski kurs Kijowa nie podejmuje kroków ukraińskich władz. Nieco inaczej należy spojrzeć na przyszłość innego postradzieckiego projektu integracyjnego – GUAM. Oczywiście nie ma szans na skuteczną rywalizację organizacji z prorosyjskimi odpowiednikami, ale wcielenie w życie choćby jednego z postawionych celów będzie wielkim sukcesem, który umocni ukraińską pozycję w relacjach z Rosją. A taki scenariusz jest jak najbardziej realny i jest sporą szansą dla Kijowa⁸¹.

Razem czy osobno? Jednoznaczna odpowiedź na pytanie tytułowe udzielić jest niezwykle trudno. Wspólna historia, podobna mentalność i przede wszystkim ekonomiczna bliskość sprawiają, że bez wątpienia Rosja i Ukraina w najbliższych dziesięcioleciach będą dla siebie strategicznymi partnerami. Nie da się jednak nie zauważyć tendencji, które z każdym rokiem pogłębiają różnice między Moskwą i Kijowem. Przede wszystkim zwraca uwagę rozwój demokracji nad Dnieprem przy równoległych odwrotnych procesach w Federacji Rosyjskiej, co jest podstawową odmiennością ukraińskiej i rosyjskiej

⁸⁰ I. Космидайло, *Проблеми інноваційного розвитку в Україні та шляхи їх вирішення*, Актуальні проблеми економіки № 2(68) 2007, s. 20-26.

⁸¹ Г. Шелест, *СДВ: між Європейським Союзом та Російською Федерацією*; Patrz: *Спільнота Демократичного Вибору: сучасний стан та перспективи розвитку. Матеріали засідання міжнародного круглого столу. Одеса, 27 жовтня 2006 р.*, під ред. В. Шевченко, Одеса 2006, с.18-19.

rzeczywistości, która powoduje, że oba kraje zmierzają w różnych kierunkach. Pomimo oczywistych korzyści z prowadzenia współpracy gospodarczej, coraz bardziej widoczna jest też rywalizacja obu państw i ich koncernów. W efekcie pozostaje pytanie jedynie o tempo tendencji dezintegracyjnych w stosunkach ukraińsko-rosyjskich. Ich dynamika zależy głównie od szybkości reform, przeprowadzonych na Ukrainie. Można wskazać na współzależność: zaniechanie modernizacji ukraińskiej gospodarki prowadzić może do spowolnienia tempa w budowie nowej jakości relacji Ukrainy i Rosji, natomiast wdrażanie przemian będzie tej budowie sprzyjać. I przy wszystkich możliwościach Moskwy dotyczących wpływania na polityczne i ekonomiczne procesy nad Dnieprem, w długookresowej perspektywie to od Kijowa w głównej mierze zależeć będzie stopień ukraińsko-rosyjskiej bliskości.